

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 maja 2015 roku Sąd Rejonowy w Kaliszu zasądził od B. F. na rzecz A. M. kwotę 33.069,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od wyszczególnionych kwot i dat (pkt I), oraz kwotę 2.831,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II) a ponadto nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kaliszu kwotę 771,80 zł i kwotę 1.236,00 zł tytułem zwrotu części kosztów procesowych.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana zakupiła u powoda towar, czego dowodem było wystawienie przez powoda faktur. Faktury zostały podpisane przez pozwaną albo jej pełnomocnika. Stałą praktyką między stronami było potwierdzanie sald obrazujących zadłużenie pozwanej. Salda były rozwożone do kontrahentów powoda bądź przez niego samego, bądź przez jego pracowników. Saldo z dnia 02 stycznia 2010 roku zawiózł i pozostawił do podpisu w sklepie pozwanej przedstawiciel powoda M. J. (1). Pozwana w tym czasie przebywała na zwolnieniu lekarskim. Po potwierdzeniu salda pozwana odesłała je pozwanemu. Opiewało ono na kwotę 35.368,45 zł. Po jego wystawieniu pozwana dokonała trzech wpłat na łączną kwotę 2.300,00 zł. Pomimo wezwania do zapłaty z dnia 26 maja

2011 roku pozwana nie uregulowała zaległości. Ponadto na dokumencie potwierdzenia salda pozwana złożyła oświadczenie o zrzeczeniu się przedawnienia roszczeń z niego wynikających.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał roszczenie pozwanej za zasadne w całości i zasądził je w oparciu o art. 535 k.c.

Pozwana wniosła apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych – nieustalenie kiedy w przekonaniu Sądu doszło do potwierdzenia salda, co w obliczu kwestionowania przez pozwaną wiarygodności daty oznaczonej jako 02 stycznia 2010 roku stanowi zagadnienie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy;
2. naruszenie przepisu postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c., mające wpływ na treść orzeczenia, poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego i ustalenie, że karta z dnia 02 stycznia 2010 roku zatytułowana „potwierdzenie salda” wraz z kartą zawierającą podpisy pozwanej i przedstawiciela handlowego powoda stanowią jednolity dokument.

W oparciu o wywiedzione zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt I poprzez oddalenie powództwa w całości, zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt II poprzez zasądzenie na rzecz pozwanej od powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, oraz kosztów opinii biegłych, zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt III poprzez jego ukształtowanie z sposób zgodny z rozstrzygnięciem co do pkt I oraz o zasądzenie na rzecz pozwanej od powoda zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Apelacja pozwanej mimo bezzasadności podniesionych w niej zarzutów skutkowałą częściową zmianą zaskarżonego wyroku, a to na skutek dostrzeżenia przez Sąd Okręgowy uchybień przepisom prawa materialnego. Uchybienia te Sąd II instancji jest zobligowany brać pod uwagę z urzędu, także mimo braku zarzutów w wywiedzionym środku zaskarżenia.

W pierwszej kolejności należy jednak odnieść się do podniesionych zarzutów, bowiem dotyczą one niewyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy istotnych dla rozstrzygnięcia oraz dokonania oceny zebranego materiału dowodowego w sposób dowolny, a nie swobodny. Dopiero w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym możliwe jest zastosowanie właściwych przepisów prawa materialnego.

Pozwana podniosła, że Sąd Rejonowy ostatecznie nie ustalił, w jakiej dacie podpisała ona rzekomo potwierdzenie salda z dnia 02 stycznia 2010 roku, nie wskazała jednak, w jaki sposób brak tego ustalenia wpłynął na treść wydanego wyroku. Istotne było bowiem ustalenie, że pozwana dokument ten podpisała, a autentyczność złożonego przez nią podpisu została potwierdzona przez biegłego sądowego. Podpisanie przedmiotowego dokumentu miało miejsce pomiędzy jego pozostawieniem w sklepie pozwanej przez przedstawiciela powoda M. J. (1), co miało miejsca na początku stycznia 2010 roku, a połową marca 2010 roku. Brak precyzyjnego ustalenia, co do dnia złożenia podpisu przez pozwaną wynikał zarówno z powodu upływu czasu, jaki minął od przedmiotowego zdarzenia, jak również z braku opatrzenia datą podpisu samej pozwanej. Skoro dokument ten został pozostawiony w sklepie u pozwanej, która była wówczas nieobecna w pracy z powodu choroby, to tylko ona mogła znać dokładną datę złożenia przez siebie podpisu pod spornym dokumentem. Brak precyzyjnego ustalenia tej okoliczności faktycznej w ocenie Sądu Okręgowego nie miał żadnego wpływu na treść wydanego w sprawie orzeczenie. Zresztą sama pozwana wciąga z niego jedynie wniosek o braku wiarygodności twierdzeń strony powodowej. Tymczasem powód zarówno w piśmie z dnia 10 października 2012 roku (k.80 odw.), jak w zeznaniach złożonych na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2015 roku (k.310) wyjaśnił, że potwierdzenie salda z dnia 02 stycznia 2010 roku nie było podpisane w tej dacie przez pozwaną, a data 02 stycznia 2010 roku jest jedynie datą wystawienia tego dokumentu przez pozwanego. To, że w pismach procesowych powód posługuje się sformułowaniem, że „pozwana dokonała potwierdzenia salda w dniu 02 stycznia 2010 roku” czy też, że „pozwana doskonale zdawała sobie sprawę z następstw złożenia oświadczenia z dnia 02 stycznia 2010 roku” jest tylko w ocenie Sądu Okręgowego zastosowaniem skrótu myślowego, dopuszczalnego w okolicznościach niniejszej sprawy. Przedmiotowy dokument nosi bowiem datę 02 stycznia 2010 roku a powód nie ma wiedzy, kiedy dokładnie pozwana go podpisała. Używanie tego rodzaju zwrotów, jak zacytowane wyżej, w kontekście jednoznacznych zeznań powoda, nie świadczy o zmianie twierdzeń na okoliczność daty podpisania dokumentu przez pozwaną, jak chce skarżąca, i nie może prowadzić do podważenia zeznań powoda, jako niewiarygodnych.

Chybiony okazał się także zarzut przekroczenia przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej oceny dowodów i naruszenia w ten sposób art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z treścią art. 233 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Powołany przepis stanowi wyraz obowiązującej w procedurze cywilnej zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych stanowi podstawowe zadanie sądu orzekającego, przy czym powinna być

ona dokonana w sposób konkretny, w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Z tych względów przyjmuje się,

że jej granice wyznaczone są przez kryteria: logiczne, ustawowe i ideologiczne (por. wyrok SN z 12 lutego 2004 roku, II UK 236/03, Legalis). Sąd ma obowiązek wyprowadzenia

z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków,

lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (por. wyrok SN

z 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego

samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (por. wyrok SN z 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Legalis).

Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Legalis; wyrok SN z 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110 ).

Czynnik ustawowy ogranicza sąd w możliwości dokonania oceny jedynie tych dowodów, które zostały prawidłowo przeprowadzone, według reguł określonych przez ustawodawcę,

z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów

i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. postanowienie SN z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Legalis; wyrok SN z 9 marca 2005 roku, III CK 271/04, Legalis). Oznacza to, że przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów sąd bierze pod rozwagę nie tylko „materiał dowodowy”, ale także wyjaśnienia informacyjne stron, oświadczenia, zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu przejawiające się np. w odmowie lub utrudnieniach w przeprowadzeniu dowodów itp. (por. wyrok SN

z 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382). Za czynnik ideologiczny warunkujący granice swobodnej oceny dowodów uznaje się poziom świadomości prawnej sędziego, na którą składa się znajomość przepisów prawa, doktryny i orzecznictwa, jak ogólna kultura prawna oraz system pozaprawnych reguł i ocen społecznych (zob. W. Siedlecki, Realizacja zasady swobodnej oceny dowodów w polskim procesie cywilnym, NP 1956, Nr 4).

W kontekście przedstawionych rozważań Sąd Okręgowy uznał ocenę zebranego

w sprawie materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji za logiczną. Sąd Rejonowy ocenił prawidłowo wszystkie dowody zgromadzone w sprawie a poczynione w oparciu

o nie ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy w pełni podziela i uznaje za własne.

Skarżący opiera zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c.

na niewłaściwej ocenie zasadniczego dowodu w sprawie tj. dokumentu potwierdzenia salda

z dnia 02 stycznia 2010 roku. Pozwana twierdzi, że danych znajdujących się na pierwszej stronie tego dokumentu nie potwierdziła swoim podpisem, a druga strona zawierająca podpis pozwanej i przedstawiciela powoda została przez A. M. pozyskana w czasie długoletniej współpracy między stronami i dołączona do zestawienia zawartego na stronie pierwszej. Taką wersję potwierdza zdaniem pozwanej opinia biegłego, z której wynika,

że obie strony dokumentu zostały wydrukowane z różnych ryz papieru a ponadto zostały wydrukowane na dwóch różnych urządzeniach o innym stopniu zużycia elementu powielającego. Z tego pozwana wywodzi wniosek, że strona z podpisem została wydrukowana znacznie wcześniej niż strona zawierająca zestawienie faktur i oświadczenie o zrzeczeniu się przedawnienia.

Sąd Okręgowy takiej oceny przedmiotowego dokumentu nie podziela. Wskazać

po pierwsze należy, że z opinii biegłego z zakresu kryminalistycznej ekspertyzy dokumentów nie wynika jednoznacznie aby kartki papieru, na których wydrukowane zostało potwierdzenie salda pochodziły z dwóch różnych ryz papieru, a wnioskowanie o takim pochodzeniu

ma jedynie charakter prawdopodobieństwa (str.7 opinii k. 250). Nawet jednak gdyby tak było, to z doświadczenia życiowego wiadomo, że taki fakt jeszcze o niczym nie świadczy. Oczywiście jest bowiem, że w trakcie drukowania dokumentów, po wyczerpaniu papieru

w zasobniku drukarki konieczne jest jego uzupełnienie i może to nastąpić z innej, nowej ryzy papieru. Zatem nawet jeśli każda z dwóch stron potwierdzenia salda pochodziła z dwóch różnych ryz papieru, to nie uprawnia jeszcze samo w sobie do dokonania ustalenia,

że dokument został spreparowany na niekorzyść pozwanej. Jeśli chodzi natomiast

o okoliczność, że każda ze stron została wydrukowana na innym urządzeniu drukującym,

to również ta okoliczność znajduje logiczne wytłumaczenie w zeznaniach powoda. A. M. wyjaśnił, że posiadał w firmie wówczas dwie drukarki. „Jeśli był jakiś błąd w wydruku salda i dotyczył jednostkowych pozycji, to drukowaliśmy tylko tę część, bo reszta się zgadzała. Wszystko było robione ręcznie, nie było wówczas programu komputerowego, stąd też te pojawiające się błędy” (zeznania powoda k. 311). Zeznanie powoda jest w tej mierze logiczne i z zgodne z powszechnym doświadczeniem życiowym. Każdy korzystający z drukarki postępuje podobnie drukując dokument kilkustronicowy – jeśli zaistnieje konieczność dokonania poprawek w dokumencie tylko na jednej stronie, drukuje się ponownie tylko tę poprawioną stronę, chyba że dokonana poprawka wpływa również na rozmieszczenie tekstu na następnej czy kolejnych stronach. Powód wyjaśnił, że księgowość w jego firmie była prowadzona bez użycia programu komputerowego, co prowadziło do konieczności dokonywania poprawek po dostrzeżeniu błędu i co mogło stanowić przyczynę, dla której każda ze stron potwierdzenia salda została wydrukowana na dwóch różnych drukarkach.

Tym samym ustalenie dokonane przez Sąd Rejonowy, że pozwana potwierdziła własnoręcznym podpisem potwierdzenie salda z dnia 02 stycznia 2010 roku znajduje oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym prawidłowo w ramach swobodnej oceny dowodów. Dodatkowo stwierdzić należy, że powyższe ustalenie znajduje oparcie także

w zeznaniach świadka M. J. (1), który oświadczył, że tylko raz zawoził

do pozwanej dokument potwierdzenia salda, stąd pamięta, że był to dokument dwustronicowy i że ilość pozycji na nim ujętych była duża. Na potwierdzeniu salda znajduje się obok podpisu pozwanej podpis świadka M. J. (1), które pracował u powoda tylko przez około pół roku na przełomie lat 2009 i 2010 (zeznania M. J. k. 123 – 124). Ta okoliczność także przemawia za prawidłowością dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń i przeczy twierdzeniom pozwanej, jakoby strona z jej podpisem została pozyskana przez powoda wcześniej, nie tłumaczy bowiem w jaki sposób znalazł się na niej podpis M. J. (1). Z drugiej strony zeznania świadka J. należy uznać za w pełni wiarygodne.

Jest to bowiem osoba nie związana z żadną ze stron procesu (w dacie składania zeznań świadek nie pracował u powoda od ponad prawie trzech lat), nie mająca żadnego interesu w wydaniu wyroku na korzyść powoda.

Potwierdzając saldo na dzień 02 stycznia 2010 roku skarżąca przerwała bieg terminu przedawnienia co do wierzytelności wynikających z siedmiu ostatnich faktur wskazanych

w wykazie. Potwierdzenie salda należy bowiem traktować w okolicznościach niniejszej sprawy jako tzw. uznanie niewłaściwe (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Przy uwzględnieniu dwuletniego terminu przedawnienia z art. 554 k.c. wierzytelności te nie były wówczas przedawnione, zatem pozwana nie mogła skutecznie zrzec się co do nich przedawnienia. Zgodnie bowiem z treścią art. 117 § 2 zd. drugie zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne. Natomiast co do pozostałych wierzytelności objętych potwierdzeniem salda, tj. wynikających z dwunastu pierwszych faktur, których termin przedawnienia upłynął przed złożeniem oświadczenia o zrzeczeniu się z zarzutu przedawnienia (najpóźniejsza z nich była wymagalna od dnia 07 listopada 2007 roku – faktura VAT nr (...) k. 19), oświadczenie pozwanej wywołało skutek wskazany w art. 117 § 2 zd. pierwsze k.c., tj. brak możliwości uchylenia się od zaspokojenia przedawnionych wierzytelności.

Z tych wszystkich względów także drugi z podniesionych w apelacji zarzutów nie mógł wywołać pożądanego przez pozwaną skutku procesowego w postaci zmiany wyroku i oddalenia powództwa w całości.

Wydając zaskarżony wyrok Sąd Rejonowy dopuścił się jednak naruszenia przepisów prawa materialnego, dlatego konieczna była zmiana zaskarżonego orzeczenia w tym zakresie.

Wskazując w wyroku poszczególne kwoty i daty początkowe liczenia odsetek Sąd

I instancji oparł się na piśmie procesowym powoda z dnia 17 stycznia 2012 roku, zawierającym sprecyzowanie żądań pozwu (pismo k. 33), zamiast na dokumencie potwierdzenia salda z dnia 02 stycznia 2010 roku, stanowiącym wykaz uznanych

przez pozwaną wierzitelności powoda na ten dzień oraz na samych fakturach.

W przedmiotowym wykazie na pozycji pierwszej znajduje się kwota 547,36 zł wynikająca z faktury VAT nr (...) z dnia 15 stycznia 2004 roku. Faktura ta opiewała na kwotę 1.200,04 zł, a zatem ujęcie w wykazie salda kwoty niższej świadczy o tym, że część zobowiązania pozwanej z tej faktury została już uregulowana, i na dzień 02 stycznia 2010 roku do zapłaty pozostawała jedynie kwota 547,36 zł (faktura VAT nr (...) k. 10, kserokopia potwierdzenia salda k. 23 - 24). Druga pozycja z potwierdzenia salda to kwota 1.920,04 zł z faktury VAT nr (...) (faktura k. 10, kserokopia potwierdzenia salda k. 23 - 24).

Po podpisaniu potwierdzenia salda, które łącznie wskazywało na kwotę zadłużenia pozwanej u powoda w wysokości 35.368,45 zł, pozwana dokonała zapłaty na rzecz powoda łącznie kwoty 2.300,00 zł. Ponieważ nie wskazywała tytułu, na jaki dokonuje wpłaty,

a powód nie wystawił jej pokwitowania ze wskazaniem na który dług zaliczył dokonane wpłaty, winny one zostać zaliczone zgodnie z regułą wskazaną w art. 451 § 3 k.c.,

tj. na poczet długu najdawniej wymagalnego. Długiem tym zgodnie z potwierdzeniem salda była pozostała do zapłaty kwota 547,36 zł z faktury VAT nr (...) oraz część kwoty z faktury VAT nr (...). Z tej faktury do zapłaty po zaliczeniu dokonanych wpłat pozostała kwota 167,40 zł. Odsetki od tej właśnie kwoty liczone od dnia 02 lipca 2004 roku winny zostać uwzględnione w wyroku zamiast odsetek od kwoty 820,04 zł od dnia 30 stycznia 2004 roku. Sąd Rejonowy zasądzając odsetki od kwoty 820,04 zł naruszył przepis art. 451 § 3 k.c., zaliczając wbrew jego treści dokonane wpłaty w pierwszej kolejności na drugą z najstarszych faktur, tj. na fakturę VAT nr (...) a dopiero pozostałą części wpłaty, tj. kwotę 379,96 zł

na fakturę najstarszą, tj. fakturę VAT nr (...). Dodatkowo Sąd Rejonowy nie uwzględnił,

że z tej faktury do zapłaty na dzień 02 stycznia 2010 roku pozostała tylko kwota 547,36 zł

i wpłatę rozliczył odejmując kwotę wpłaconą od całej sumy, na którą wystawiona była faktura nr (...), od tj. 1.200,04 zł (1.200,04 - 379,96 = 820,08 zł).

Kolejne naruszenie prawa materialnego przez Sąd Rejonowy dotyczyło przepisu

art. 481 k.c. Zasądzając odsetki od kwoty 500,00 zł od dnia 11 marca 2007 roku Sąd

I instancji nie wziął pod uwagę, że kwota ta wynika z faktury VAT nr (...) wystawionej dnia 26 marca 2008 roku z terminem zapłaty do 10 marca 2008 roku. Zważywszy na datę wystawienia faktury oraz obowiązującą między stronami zasadę czternastodniowych terminów zapłaty uznać należy, że chodziło o dzień 10 kwietnia 2008 roku jako termin zapłaty, a wpisanie daty 10 marca 2008 roku (zatem daty sprzed wystawienia faktury)

było tylko oczywistą omyłką pisarską. Skoro zatem kwota 500,00 zł z faktury VAT nr (...) stała się wymagalna od dnia 11 kwietnia 2008 roku to odsetki od tej kwoty należą się powodowi dopiero od dnia 11 kwietnia 2008 roku, a nie jak błędnie wskazał w wyroku Sąd Rejonowy od dnia 11 kwietnia 2007 roku.

Zmiany wymagała także kwota główna zasądzona przez Sąd Rejonowy, na którą

to prawidłową kwotę 33.068,45 zł składa się obecnie suma wyszczególnionych kwot po zmianie dokonanej przez Sąd Okręgowy. Na marginesie wskazać należy, że zasądzając kwotę 33.069,00 zł Sąd Rejonowy wyszedł ponad żądanie pozwu, opiewające właśnie na kwotę 33.068,45 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zmienił pkt I zaskarżonego wyroku

na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w sposób opisany powyżej i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Z uwagi niewielki zakres zmiany wyroku brak było podstaw do zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów przed Sądem I instancji.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanej jako bezzasadną

na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1

i 3 k.p.c. obciążając nimi pozwaną, jako stronę przegrywającą to postępowanie. Na koszty

te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda, będącego adwokatem w wysokości określonej na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).